KURJER WARSZAWSKI

D. 21. Czerwca. — Rok 1841. Poniedziałek. № 162. Jutro, S. Paulin Biskup. Początek Lata.

Wczoraj w Kościele XX. *Augustjanów* Ama-
torowie i Artyści grali Mszą *Ajblingera*, Graduale
Sandmana, Ofertorium *Djabellego*. W kościele
PP. *Wizytek* Artyści grali Mszą *Hajdena*. —
Wczoraj rozstał się z tym światem W. Ludwik *Ku-*
rella, I. Inspektor Jlny Poczt w Król: Polsk:, w 44
roku zycia swego. Pozostała Żona wraz z dziećmi
zaprasza krewnych i przyiacioł na exportacją ciała
z Kaplicy Ewangielickiej, na smętarz tegoż wyzna-
nia iutro o godz: 5tej z połud: odbyć się maiącą. —
Dawne turnieie, gonitwy, a ieszcze dawniejsze
igrzyska *Greków* i *Rzymian*, dały, jak zdaie się,
pierwszy początek wyścigom konnym, które dziś we
wszystkich prawie kraiach *Europy* istnieią. *Angli-*
cy puszczaią swoie *czysto-rassowe* konie raz w *Ep-*
som, to znowu na *Haymarket* (Hemarkit) i w in-
nych miejscach. Cały *Paryż* wyściga się na *Placu*
Marsowym albo konkuruie o wyścigi w *Chanti y*
(Szantili). *Wiedeńczycy* urządzili się na *Praterze*
w sposób zupełnie *angielski*. *Rzym* ma swoie goni-
twy, a bliższe nas, wyścigi konne zaprowadzone
w *Petersburgu*, *Moskwie* i miastach ościennych
Pruskich, wywarły iuż wpływ znaczny na ulepsze-
nie miejscowych koni. W *Meklemburgskiem* popi-
suią się z sławną rassą koni pociągowych; a w kraiach
wschodnich wyścigi są codzienną zabawą. U nas
mamy slady gonitw roku 1142 i dawniej sięgaiące;
w wiekach XV i XVI, wyścigi bywały najliczniej-
sze, a gonitwy do pierścienia w r. 1578 odbyte, do
sławniejszych należą. Niesie podanie, że niektóre
konie nasze, w godzinę, 4ry mile ubiegać mogły.
Kronika wspomina o uchodzącym, który mil 60 w ie-
dnej dobie uiechał. Późniejszemi czasy rassa koni
zbiedniała. Przed laty 20tu były w *Warszawie*
gonitwy na *Marszałkowskiej* ulicy, lat temu parę
za *Łazienkami*; a nie raz widzieliśmy wyścigi zrę-
cznych *Muzułmanów*. Dopiero w roku bieżącym
Rząd opiekuńczy chcąc podnieść niknącą prawie
rassę koni miejscowych, za zezwoleniem JO. Xcia
NAMIESTNIKA, któremu iuż tyle pożytecznych za-
kładów winniśmy, postanowił zaprowadzić *stałe*
wyścigi konne z wystawą zwierząt gospodarskich
połączone. Staranna gorliwość z iaką rozwinię-
tym został ten proiekt, zainteressowanie się nim zu-
pełnie osób dostojnych, roknie najpomyślniejsze dla
kraiu rezultaty. Nie można wątpić że rok bieżący
stanie się nową erą poprawienia rass zwierząt gos-
podarskich, że Obywatele dołożą starań ku połą-
czeniu się z dobroczynnemi widokami Rządu, i że
przyjdzie czas że konie kraiowe mieć będą także
wziętość na równi z końmi innych narodów. Wczo-
raj iak zapowiedziano, odbyły się wyścigi. Poło-
wa ludności *Warszawy* pośpieszyła za rogatki *Mo-*
kotowskie, gdzie w prawo na polu urządzono oka-
zały *hypodrom*. Ozdobna galerja na której powie-
wa flaga *czerwona*, mieściła Członków akcjona-
ryuszów Towarzystwa i ich rodziny, po iednej i dru-
giej stronie w *Amfiteatrach* flagami *zieloną* i *żół-*
tą oznaczonych, zasiedli Członkowie przybra-
ni, Dam mnóstwo i wielu ciekawych. Na lewo
galerji, wprost mety, stoi loża dla Sędziów; u-
spodu rozszerza się szeroki *plac gonitw*, prze-
strzeń kolistą, drogę szeroką obejmuiący. Długość
mety wynosi półtory wersty. JJO. Xięztwo NAMIE-
STNIKOSTWO, Ich dostojna Rodzina i wiele znako-
mitych Osób, zaszczyciło uroczystość obecnością
swoią. Widok tego licznego zgromadzenia był pra-
wdziwie okazały i zupełnie nowy. Galerja, Amfi-
teatry, napełnione widzami, w pośrodku których
Płeć Piękna stroiem i wdziękami dodawała uro-
ku; przypominały nasz Amfiteatr *Łazienkowski*.
W około barjer mieściła się massa powozów i tysią-
ce ludności, w środku szranków snuli się widzowie
na koniach. Po godzinie 6tej nadjechali JOO. Xtwo
Namiestnikostwo, i przyięci zostali przez
JW. Jen:-Lejt: *Kurnatowskiego* Prezesa Dyr: wy-
ścigów. Jednocześnie zabrzmiały 3 orkiestry woj-
skowe po obu końcach amfiteatrów i przy galerji Sę-
dziów znajduiące się. Następnie Sędziowie gonitw
zaięli swoie miejsca. Komitet ten złożony był z 3ch

Członków Akcjonarjuszów i 2 Członków Dyrekcji, a mianowicie JJWW. Rzeczywi: Radcy T. Hrabiego *Walewskiego*, Radcy Stanu *Bruiewicza*, *Dulęwskiego* Inspektora Jlnego stad i stacji stadnych, Pawła *Cieszkowskiego* i Fran: *Kochanowskiego*. Do gonitwy Iszej o nagrodę zł. 2500, wyznaczonej dla koni zrodzonych i wychowanych w Polsce, stanęły: *Luceta*, klacz skaro-gniada, 7-letnia, ze *Stada Janowskiego*, ieżdżona przez *Samberga*; *Anapa*, klacz skaro-gniada, 4ro-letnia ze stada JO. Xcia Namiestnika, ieżdżona przez *Gustawa*; *Ledy Stanhope*, klacz iasno-kasztanowata, 7-letnia, W. Władysl: *Wężyka*, ieżdżona przez *Jakobsa*. Do gonitwy IIgiej o nagrodę zł. 1500, dla koni w kraiu i za granicą zrodzonych, stanęły: *Alaora*, klacz gniada, 5cio-letnia, ze *Stada Janowskiego* ieżdżona przez *Karpowicza*; *Fosfor*, wałach skaro-gniady, 5cio-letni, ze stada JO. Xcia Namiestnika, ieżdżony przez *Gustawa*; *Kätchen*, klacz kara, 6cio-let: W. Bronisl: *Dąbrowskiego*, ieżdżona przez *Jakobsa*; *Arax*, ogier siwo-iabłkowity, 8mio-letni, Porucznika *Ismail-Han*, ieżdżony przez *Ali Mamad Ogla*; *Teheranka*, klacz gniada, 5cio-letnia, W. *Smoleńskiego*, ieżdżona przez *Kidinga*; *Murat Bej*, ogier skaro-gniady, 10cio-letni, Porucznika *Seneha-Bek*, ieżdżony przez *Machała*; *Ararat*, ogier iasno-gniady 6cio-letni, Kapitana *Hussein Sułtana*, ieżdżony przez *Achwerdiego*. Do gonitwy IIIciej o nagrodę puhara srebrnego wartości zł. 800, dla koni zrodzonych i wychowanych w Polsce przeznaczonej, stanęły: *Armida*, klacz skaro-gniada, 4ro-letnia ze *Stada Janowskiego*, ieżdżona przez *Zarembę*; *Uzbek*, ogier gniady, 4ro-letni, ze stada JO. Xcia Namiestnika, ieżdżony przez *Abbasa*; *Ledy Stanhope*, klacz W. Wład: *Wężyka*. Do gonitwy IVtej o nagrodę puhara srebrnego wartości zł. 500, dla koni w kraiu i za granicą zrodzonych przeznaczonej, stanęły: *Rumford*, klacz gniada, 10cio-letnia, ze *Stada Janowskiego*, ieżdżona przez *Gustawa*; *Anapa*, klacz JO. Xcia Namiestnika, ieżdżona przez *Samberga*; i *Vera*, klacz gniada, 8mio-letnia, W. *Dąbrowskiego*, ieżdżona przez *Jakobsa*. Pierwszą nagrodę wygrała *Ledy Stanhope* W. Władysława *Wężyka*, przebiegłszy metę w iednej minucie i 35 sekund. O 2gą nagrodę ubiegały się 2 oddziały. Jeden złożony z *Kaetchen*, *Araxa* i *Techeranki*, i w tym wyprzedziła *Kaetchen* (W. *Dąbrowskiego*) ubiegłszy przestrzeń w 2ch min: 6½ sek:. Drugi z *Alaory*, *Fosforu*, *Murat-Beja* i *Araratu*; *Fosfor* (Xcia Namiestnika) uprzedził inne, ubiełszy metę w m. 2, 27 sek. Nagroda więc pozostała nierozegraną. 3cią nagrodę wygrała *Armida* klacz ze *Stada Janows:*, ubiegłszy metę w 2 m. 27 sek:. 4tą nagrodę uzyskała *Vera* klacz W. *Dąbrowskiego*, ubiegłszy metę w 2 m. 22½ sek. JO. Xiążę Namiestnik raczył wręczać nagrody przyznane przez Sędziów. Około godz: 8ej gonitwy ukończono. Na tych wyścigach piękne były ubiory żokiejskie. Jeźdcy Stada *Janowskiego* mieli kurtkę szkocką, rękawy błękitne, kołnierz czarny, czapkę różową; lub kurtkę zieloną, czapkę szkocką; lub kurtkę pąsową, czapkę błękitną; Jeźdcy JO. Xięcia Namiestnika, kurtkę różową, rękawy białe, czapkę białą, albo strój perski; Jeździec W. *Wężyka* kurtkę błękitną, czapkę błękitną; W. *Smoleńskiego*, kurtkę i spodnie w paski, czapkę czarną; W. *Dąbrowskiego*, kurtkę białą, rękawy błękitne, czapkę różową; Porucznika *Ismail Hana*, czapkę błękitną, arhałuk biały; Porucz: *Senha Beka*, strój perski w kwiaty, a Kapit: *Hussein Sułtana*, arhałuk granatowy. Dwie nagrody w precjozach, składały się z pysznych puharów srebrn: wewnątrz wyzłacanych, nader ozdobnie przez tutejszego Złotnika P. *Malcza* wyrobionych. Oprócz licznych zakładów prywatnych o konie, było zapisanych u Sędziów za 3860 zł. Wszystkim widzom rozdawano programaty; z tych francuzkie równie iak i bilety w tutejszej litografji P. *Hirschla* nader starannie były wykonane. Większa część osób sposobem przy wyścigach zwykle przyiętym, umieszczała swoie bilety na kapeluszach, a to dla ułatwienia kontroli przy wejściu. O 4tej z południa deszczyk kurz zmniejszył. Przez rogatki Mokotowskie przeiechało rozmaitych Powozów 1,300. Dziś dalsze wyścigi i gonitwy zakładowe, tudzież wystawa zwierząt. Konie WW. *Dąbrowskiego* i *Wężyka*, widziane być mogą przez dni parę, w stajni Hotelu angielskiego, za składaniem pewnego datku

do znajduiącej się tam puszki dla Szkółki To: Dobr:. — Złożono w Reda: Kurjera dla moralnie zaniedbanych dzieci zł. 3, od Marjanny kucharki z ulicy Elektoralnej, za kłamstwo i niedopełnienie rozkazów Państwa. Już raz przyięte, a z namowy 3ciej osoby zwrócone zł. 14, złożono na tenże Instytut. — Koncert znakomitego Fortepjanisty naszego JP. *Wysockiego*, zgromadził wczoraj w południe do Sal Redutowych, licznych słuchaczy, tak miejscowych, iako i Obywateli z prowincyi obecnych na teraz w *Warszawie*. Artysta *Wysocki* zawsze z przyiemnością bywa słuchany, iego talent miłe sprawia wrażenia, a gust kompozycji i wykonanie onychże znane i ocenione, niewymagaią ponowienia pochwał. Dość powiedzieć, że Publiczność wczorajsza przyięła JP. *Wysockiego* z tem zadowoleniem, do iakiego od lat kilku iest przyzwyczaiony i niezaprzeczone ma prawo. O talentach Amatorów nie sądzimy mieć prawo wyrokowania, wszakże niemożem pominąć, że ich śpiew wczorajszy przyiemne zadowolenie obudził. — Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani, po 1szym akcie *Roberta* JP. *Dobrski*, po 3cim JPanna *Gwozdecka*, po 4tym JP. *Dobrski*, po ukończeniu tenże, oraz JP. *Markowski* i JPanna Lu: *Rivoli*. W Rozmaitości, po 2m akcie *Puljaresu* JPani *Chobrzyńska* i JP. *Jasiński*, po ukończeniu Wszyscy; po *Być kochanym* JPani *Halpert*.

Anglja. — Rozwiązanie Parlamentu ma dopiero nastąpić 24go b. m. — Statek parowy *Brytanja*, który o kilka dni przedłużył swoią żeglugę, 9go b. m. wrócił szczęśliwie do *Liwerpoolu*. W *Nowym Brunświku* zmuszony był zatrzymać się kilka dni, dla naprawienia szkód poniesionych w skutek uderzenia o mieliznę. — W *Nowym Jorku* 20go Maia wyrok w sprawie *MakLeoda*, ieszcze nie był ogłoszony; z processu okazuie się, że P. *Fox* Poseł angi: urzędownie zażądał wydania więźnia.

Francja. — Zliczenie ludności w niektórych punktach doznało oporu, z przyczyny że obawiano się aby nie nałożono iakich nowych podatków. Ministerjalny dziennik *Posłaniec* dowodzi przeto, że zliczenie ludności iest w kraiu koniecznem dla utrzymania policji i porządku, a Minister skarbu ma prawo to zliczenie przedsięwziąść iak to zwykle co 5 lat odbywa się we Francji. — Gubernator ieneralny w *Algierskiem* przesłał Ministrowi wojny depeszę: »Po 8-dniowym utrudzaiącym pochodzie, po wielu mniejszych ubocznych i tylnych utarczkach pomyślnych dla naszej broni, korpus 25go z. m. po walce nader zaszczytnej dla Żuanów *obsadził Tekedempt*, które to miasto zostało opuszczone przez mieszkańców zbiegłych ze wszystkiemi rzeczami maiącemi tylko iakąkolwiek wartość; warownię wysadzili w powietrze. Miasto które zaczynało wzrastać, obróciliśmy w perzynę i zburzyliśmy do szczętu. Od *Tekedempt* do *Maskary* dokąd przybyliśmy 30go (z. m.), armja Emira ciągle nas otaczała trzymaiąc się iednak w oddaleniu i unikaiąc wszelkiej bitwy. Pod *Maskarą* zmusiliśmy nieprzyiaciela do ucieczki. 1go Czerw: opuściliśmy znowu *Maskarę*, zostawiwszy tamże załogę 3ch bataljonów z zapasami na dni 50. W wąwozie *Akbet Kredda* straż tylna doznała żywego natarcia ze strony 5 do 6000 Arabów; chociaż nie można było udzielić iej pomocy z przyczyny natury miejsca; wszakże składaiące ią 3 bataljony pod dowództwem Jenerała *Levasseur* (Lewaser) okazały wiele odwagi, zadawszy nieprzyiacielowi stratę 300 do 400 ludzi; same ledwo utraciły 10ciu zabitych i 54ch ranionych. Po tej pomyślnej wyprawie, korpus wrócił do *Mostaganem* 3go Czerw: z stratą 20 zabitych, 82 ranionych i 116 chorych. Muszę oddać wielką pochwałę wytrwałości i odwadze armji; iazda podczas 14to-dniowego pochodu dźwigała worki które składała kiedy miano iść do boiu. Xżę *Nemours* (Nemur) zostaie w dobrem zdrowiu. Organizuiemy nowy transport; także obsadziemy *Saidę*, warownię nieźle zbudowaną. — W *Algierze* głoszono, że Emir ofiarował nowy pokój Jenerałowi *Bugeaud* (Biużo), i że Jenerał gotów był przystąpić do warunków. Z przyczyny kilku ieńców francuz: pozostałych ieszcze w *Tremezenie*, przyszło do niesnasek. Biskup *Algieru* poprzysiągł wyiednać ich uwolnienie, lecz Jenerał *Bar* dowodzący w *Algierze* wzbrania się wydać ieńców arabskich. — Prefekt marynarki w *Tulonie* 10go b. m. otrzymał rozkaz przyśpieszyć wy-

słanie bataljonu tyraljerów afrykańs: przeznaczonych do *Algieru*. — Podług listu z *Tulonu*, flotta Admirała *Hugon* nie odpłynie ku brzegom *wschodnim*, ale ma ukazać się przy brzegach *neapolit:*.— Francuzkie ciało dyplomatyczne składa się teraz z 10ciu Posłów, 3ch Ministrów Pełnomocnych, 12tu Posłów nadzwycz:, 5ciu Ministrów rezydniących i 4ch Ajentów legacyjnych. — W ciągu pierwszych 5ciu miesięcy b. r. wyszło w *Paryżu* 2705 dzieł, 625 miedziorytów i litografji, 78 planów i mapp, oraz 199 poszytów nut. — Za kilka dni Inżynier P. *Mulot*, umieści w studni artezyjskiej w *Grenelle* rurę miedzaną, ocynkowaną na 547 metrów długą, to iest: 5 razy wyższą od wieży domu Inwalidów; od czasu iak studnia zaczęła wytryskiwać, wypłynęło iuż więcej wody, niż *Paryż* na cały rok potrzebuie; lecz woda nie oczyściła się ieszcze. — W *Lill* więzienie w Opactwie *Loos* zawieraiące 1700 osadzonych, zostało 9go b. m. przez tychże podpalone. Płomienie zniszczyły ie do szczętu. Załoga otoczyła zaraz opactwo i dała ognia na każdego z uciekaiących więźniów. Podobno większa liczba poddała się znowu.

Turcja.— Nowe firmany dla Wice-Króla, wkrótce będą wysłane do *Alexandrji*. *Mehmed* ma opłacać rocznie 4ry miljony piastrów. — W *Egipcie* ciągle pomnażaią siłę zbrojną. Wice-Król okazuie od nieiakiego czasu niespokojność wewnętrzną, wiele dowódzców kazał oddalić, innych aresztować, a między innemi nawet własnego Ministra wojny. — W *Bejrucie* morowa zaraza wzmaga się coraz bardziej. — Na wyspie *Kandji*, *Tahir* Basza postanowił niebawem attakować powstańców.

Rozmaitości.— *Tekedempt* świeżo zdobyte przez Francuzów, iest miastem z czasów dawnych Rzymian; roku 975 zburzyli ie Fatunici mniemani przodkowie *Abdel-Kadera*. Zostawszy odnowionem pod wpływem potężnego Marabuta, później uległo powtórnemu zniszczeniu pod władzą Turków. *Abdel-Kader* przy odbudowaniu tego miasta miał cel podwójny; popierwsze: aby zabezpieczyć sobie miejsce schronienia przed napadami Francuzów, a powtóre: aby rozognić wyobraźnię *Arabów* przywróceniem stolicy, w miejscu, gdzie dawniej panowali ich przodkowie. *Abdel-Kader* kazał tamże wytłoczyć monety, które na iednej stronie maią napis: »To iest dzieło BOGA; obrałem go moim zastępcą!" a na drugiej: »Wytłoczono w *Tekedempt* przez Sułtana Hadszy *Abdel-Kadera*!"

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Ossoliński Wiktor Hra: z Gub: Podlaskiej; Lubowidzki Józ: Prezes Banku z Sochaczewa; Kanatow Pułkownik z Lublina; Huba Alexan: Dzie: z Netty; Stamirowski Tom: Dzie: z Stamirowic; Kusownikow Jenerał z Chełma; Jaźwiński Alexan: Dzie: z Galicji Austrjackiej.

DONIESIENIA.

Panna do wszelkich robót Damskich należycie usposobiona, życzy przyiąć obowiązek tu w Warszawie lub na Prowincji. Wiadomość powziąść można przy ulicy Podwale pod Nr 511, na 1m piątrze od frontu.



W dniu 18 Czerwca r. b. w Piątek idąc ulicą Browarną ku Mostowi do Pragi, zgubiony został z Kocza, PARASOL czarny iedwabny. Łaskawy znalazca raczy takowy oddać za wynagrodzeniem do domu Nr 304, przy ulicy Ślepej, obok Podwala, w mieszkaniu Malinowskiego, na drugiem piątrze.

Kilka dni temu zgubioną została na Królewskiej ulicy lub w Ogrodzie Saskim, blisko kraty na też ulicę daiącej, złota GŁÓWKA od laski wyrabiana. Znalazca raczy oddać do Hotelu Gerlacha, u Szwajcara, gdzie nagrodę odbierze.

Zgubiony został BILET wyścigowy Nr 132, na galerją kla: 1szej; Ostrzega się iż Znalazca wpuszczonym nie zostanie. Uprasza się o oddanie na ulicę Niecałą pod Nr 614 Lit: J. za nagrodą.



Pocztą dzisiejszą nadszedł 2gi transport ŚLEDZI holenderskich, w bardzo dobrym gatunku, oraz WINA Szampańskiego Clicquot tak białego iak różowego, iuż wodą sprowadzono do Składu Win i Korzeni, wprost bramy Hotelu Litew: ulica Nowo-Senatorska. J. L. *Flatau*.



Jest do nabycia BUHAJ rassy Szwajcarskiej, w kraiu zrodzony; widzieć go można dzisiaj za rogatkami Mokotowskiemi, w miejscu gdzie iest wystawa Zwierząt, a we Wtorek w domu W. Grabowskiego przy ulicy Miodowej, w Stajniach od tyłu.

Dziś rano ciepła stopni 16. Wczoraj w południe 21.

TEATR WIELKI. Jutro 28 raz *Rita*.

Dziś w Kawiarni w domu d. Baroka obok Poczty i rogu Trębackiej Nr 420, Panny *Langer* grać i śpiewać będą.

Jutro w handlu *Maiewskiego* na rogu ulicy Sowiej i Bednarskiej, Śniadanie: Chłodnik, Jesiotr z roż:, Gęś mło:, Pieczeń rzym:, Kaczki dzikie, Rozbratle, Kotlety, Bigosik.